



GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PIĄTEK 3 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

Codzienny konkurs premiowy „Głos”

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkadziesiąt kuponów!
WYSTARCY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w poniedziałek dowiemy się kto wygrał 1 PARĘ KOLDER.
 Jutro zamieścimy KUPON NA KAPCE ZAKOPIAŃSKIE.

KUPON PREMIOWY z dnia 3.10.1947 r. na 1 PARĘ K

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Polska przeciw podziałom

państw kandydujących do O. N. Z. na kategorii
 Sprawa Bułgarii, Węgier, Włoch, Rumunii i Finlandii
 debatowana na Radzie Bezpieczeństwa w N. Jorku

NOWY JORK PAP. — Korespondent PAP donosi z Lake Success: Środowe czterogodzinne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa stało pod znakiem walki, prowadzonej przez delegata Polski dr. Suchego o przyjęcie en bloc rezolucji polskiej proponującej, by Rada zaleciła Zgromadzeniu Generalnemu przyjęcie do ONZ Węgier, Włoch, Rumunii, Bułgarii i Finlandii. Kwalifikacje Węgier, Włoch i Rumunii były już przedyskutowane na posiedzeniu z dnia 29 września, tak że śródowa dyskusja merytoryczna ograniczona była do Bułgarii i Finlandii.

Delegat Polski stwierdził, że zgodnie z uchwałami poczdamskimi i traktatami pokojowymi wszystkie te państwa winny stanowić jedną grupę i być jednako traktowane. Dr. Suchy oświadczył, że po latach reakcji Bułgaria po raz pierwszy znalazła się pod demokratycznymi rządami.

Trudno jest — mówił dr. Suchy — walczyć z oskarżeniami USA pod adresem Bułgarii, ponieważ nie są one oparte na faktach.

Stanowisko dr. Suchego zostało poparte przez delegata ZSRR Gromykę. Delegat radziecki ograniczył się wyłącznie do argumentów prawnych — oświadczył on że na podstawie uchwał poczdamskich i traktatów

pokojowych Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki zobowiązały się do popierania kandydatur b. państw nieprzyjacielskich, i że przez swą obecną postawę pierwsze trzy mocarstwa naruszają to zobowiązanie.

Wobec wytworzonej sytuacji, z której jasno wynikało, że większość Rady Bezpiec-

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

Oświadczenie min. Modzelewskiego

NOWY JORK (PAP). — W związku z wyborem Polski do Rady Ekonomiczno-społecznej ONZ, minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP: „wyjeżdżając z Polski postawiliśmy sobie za cel wejście do rady ekonomicz-

no-społecznej, ponieważ cenimy wysoko prace ONZ w tej dziedzinie, mimo, że prace ONZ odbywają się w niezdrowej atmosferze. Cel nasz osiągnęliśmy. Nie pretendujemy do żadnych innych stanowisk w tej organizacji.

Nowa prowokacja niemiecka

Polska misja wojskowa w Berlinie żąda rozwiązania związku wysiedlonych z Polski kupców i przemysłowców niemieckich w Hamburgu

BERLIN (PAP). Polska misja wojskowa wystosowała do naczelnego dowódcy brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech — marszałka Sholto Douglasa notę następującej treści: Według uzyskanych przez nas informacji przy Izbie handlowej w Hamburgu powstała

organizacja pod nazwą „Przedstawicielstwo przedsiębiorstw wschodnio-niemieckich” położonych na wschód od linii Odra — Nysa”. Jak wynika z tekstu statutu nowoutworzonej organizacji grupuje ona kupców i przemysłowców, którzy przed kapitulacją

Niemiec zamieszkiwali na wschodniej Polsce. Dowiadujemy się z statutu, że wobec władz niemieckich ta organizacja reprezentuje „przedsiębiorstw wschodnio-niemieckich” położonych na wschód od linii Odra-Nysa.

Uwzględniając fakt, że na wschód od Odry i Nysy już od dwóch lat nie ma przedsiębiorstw niemieckich, utworzenie w Hamburgu organizacji, reprezentującej fikcję, należy uznać nie tylko za niepotrzebne lecz również szkodliwe. Jedynym wynikiem działalności takiej organizacji może być wywołanie pozorów, że ziemie leżące na wschód od Odry i Nysy są nadal niemieckie oraz, że istnieją tam czy też będą założone w najbliższej przyszłości niemieckie firmy i przedsiębiorstwa, których przedstawicielstwo znajduje się w Hamburgu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wymieniona organizacja jest ze wszelkich względów przejawem niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, mogącej przeszkodzić repatriantom niemieckim w powzięciu decyzji stałego osiedlenia się w Niemczech oraz zrodzić niezdrowe nadzieje powrotu na Polskę Ziemie Odzyskane.

Bez względu na ich tendencje nacjonalistyczne i rewizjonistyczne podobne organizacje są wielce niebezpieczne z punktu widzenia stabilizacji stosunków i pokoju w Europie a ich istnienie należy uznać za sprzeczne z uchwałami, powziętymi w Jaltie i Poczdamie.

W imieniu mego Rządu mam zaszczyt prosić o rozwiązanie wymienionej organizacji tak również o podjęcie przez właściwe władze brytyjskie odpowiednich kroków w celu niedopuszczenia do działalności członków tej organizacji.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 30 września rb.

10 korcy węgla

wygrał ob. Janas Antoni, zam. w Łodzi, Łączna 13, pracownik PZPB Nr. 3 (dawniej Geyer).

Ob. Janas proszony jest o powiadomienie naszej redakcji o terminie, w którym mamy węgiel dostarczyć mu do domu.

Zamieszczone obok zdjęcie przedstawi ob. Kubis Zofię, która wygrała w naszym konkursie ZIMOWY PŁASZCZ DAMSKI. Ob. Kubis udala się do jednego z najlepszych magazynów przy ul. Piotrkowskiej w towarzystwie naszych współpracowników i wybrała osobiste to, co jej się podobało. Płaszcz został przymierzony, stare „palto” zapakowano w paczkę — a ob. Kubis — uszczęśliwiona pozowała w nowym płaszczu naszemu fotografowi. Elegancki płaszcz z futrzanym kołnierzem wzbudził entuzjazm wśród licznych czytelników, składających właśnie w tym momencie kupony w naszej redakcji.

W ostatnich dniach w Amsterdamie odbyło się otwarcie wystawy książek hiszpańskich wydawanych przeważnie w Madrycie w ostatnich czasach. Są to dzieła pisarzy faszystowskich. Na otwarciu wystawy poseł hiszpański wygłosił przemówienie, w którym wyraził wdzięczność władzom holenderskim „za przychylnie ustosunkowanie się do Hiszpanii generała Franco”.

Anglia czyni starania

o wznowienie rokowań handlowych z Z S R R

LONDYN PAP. Korespondent dyplomatyczny „Evening News” donosi że oficjalne koła brytyjskie podejmują nowe starania, celem nawiązania przerwanych rozmów, handlowych

między Związkiem Radzieckim a Anglią. W Londynie sądzić że powrót ambasadora radzieckiego Zarubina z Moskwy do Londynu przyczyni się do pchnięcia tej sprawy naprzód

Przyjaciele spod znaku rozboju

Holandia i Hiszpania nawiązują „serdeczne” stosunki

HAGA PAP. Jak donosi prasa holenderska, w ostatnich czasach daje się zauważyć zacieśnienie stosunków pomiędzy Holandią a Hiszpanią. W połowie października wybrała się do Holandii hiszpańska delegacja handlowa w celu zawarcia umowy handlowej w szerszym zakresie niż w roku ubiegłym.

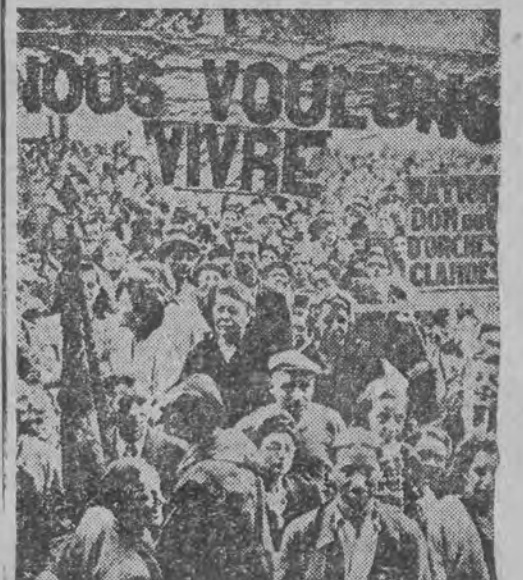
W ostatnich dniach w Amsterdamie odbyło

się otwarcie wystawy książek hiszpańskich wydawanych przeważnie w Madrycie w ostatnich czasach. Są to dzieła pisarzy faszystowskich. Na otwarciu wystawy poseł hiszpański wygłosił przemówienie, w którym wyraził wdzięczność władzom holenderskim „za przychylnie ustosunkowanie się do Hiszpanii generała Franco”.

Strajk pilotów w U.S.A.

NOWY JORK PAP. Strajk pilotów sparaliżował całkowicie działalność amerykańskiego towarzystwa transatlantyckiego linii lotniczych. Jak oświadczył przewodniczący związku pilotów — Bencke, strajk został proklamowany na znak protestu przeciwko odmowie to-

warzystwa podjęcia ze związkiem rokowań oraz próbom obejścia przepisów ustawy o pracy na kolejach, która reguluje również stosunki pracy w lotnictwie. Bencke zaznaczył, że związek od 22 miesięcy bezskutecznie zabiegał o uwzględnienie jego postulatów.



My chcemy żyć — demonstrują Francuzi przeciw głodowym razjom chleba — i przeciw wywożeniu cukru i kartofli do Niemiec.

Wzywamy do delegacji ZSRR

Wyrażenie wdzięczności za obronę pokoju i demaskowanie podżegaczy wojennych

Korespondenci moskiewscy Generalnym Zgromadzeniu delegacja radziecka otrzymała dużą ilość listów ze wszystkich stron, pisanych przez przecięt-
nych ludzi, którzy wyrażają w większo-
ści wdzięczność za obronę pokoju oraz odważne przed-
stawienie amerykańskich reakcji-
ni, iż większość ludności ame-
rykańskiej wywodzi się z
amerykańskiego Departamentu Stanu stwierdza, iż jest ona
wyrazem zainteresowania ze strony rządu
amerykańskiego narodem bułgarskim.

Ludność Ameryki nie ogranicza się jedynie do wyrażania słów poparcia dla linii postępowania delegacji radzieckiej, lecz pragnie również przyczynić się do ujawnienia podżegaczy wojennych.
Do wielu listów załączono wycinki z prasy amerykańskiej świadczące o propagowaniu przez nią idei nowej wojny.

Polska przeciw podziałom

(Dokończenie ze strony 1-iej)

W czwartek nie zamierza potraktować grupowo zgłoszonych pięciu kandydatur, delegat Polski, dr. Suchy, złożył dodatkowo oświadczenie, w którym powiedział: „zgłaszając tę rezolucję w sprawie głosowania en bloc, Polska miała na celu doprowadzenie do likwidacji pozostałości wojny. Polska odma-
wia Radzie Bezpieczeństwa prawa dzielenia państw na poszczególne kategorie.
W kolejnym głosowaniu nad każdą z ple-
ni kandydatur tylko Włochy i Finlandia
otrzymały dostateczną ilość głosów. Włochy
9 głosów za i 2 — ZSRR i Polska — przeciw-
ko. Finlandia ten sam stosunek głosów,
jednakże, wobec głosowania przeciwko nim
stosiego członka Rady — Związku Radzieckiego
og — Kandydatury ich nie przeszły.

Sprawa kolonii włoskich

na radzie zastępców Wielkiej Czwórki

Dzisiaj rozpoczynają się w Londynie obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie losu byłych kolonii włoskich.
Rzecznik rządu włoskiego poinformo-
wał, iż rząd włoski zwrócił się do rady
zastępców z prośbą o umożliwienie Wło-
chom przedstawienia swych poglądów
radzie i przesłał odpowiednie memoran-
dum.

Walczy, iż rząd włoski zwrócił się do rady zastępców z prośbą o umożliwienie Włochom przedstawienia swych poglądów radzie i przesłał odpowiednie memorandum.

Chłopi włoscy sami dzielą ziemię

Akcja parcelowania nieużytków obejmuje cały półwysep. De Gasperi wysłała oddziały policji i wojska przeciw „samowolnym parcelantom“

RZYM PAP. Na mocy uchwalonej w ubiegłym roku ustawy nieużytki na terenie Włoch miały przejść na własność bezrolnych. Tym-
czasem specjalne komisje rządowe, które miały przydzielać nieużytki wykazały całkowitą bezczynność idącą do linii życzeń obszarników,

czasem specjalne komisje rządowe, które miały przydzielać nieużytki wykazały całkowitą bezczynność idącą do linii życzeń obszarników,

naturalnych wrogów dekretu.
W takiej sytuacji bezrolni przystąpili do przejmowania na własną rękę nieobsianych ziem obszarniczych. Rozpoczęła w północnych Włoszech akcja rozszerza się na cały półwysep. Obecnie trwa poważne wrzenie w prowincji Lacjum gdzie istnieje ponad 60 tysięcy ha nieużytków stanowiących własność wielkoobszarniczą. Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych zmotoryzowane oddziały policji starają się usunąć chłopów z zajętej przez nich w ostatnich dniach ziemi. Dokonano licznych aresztowań chłopów, kierowników Związków Zawodowych w niektórych wypadkach nawet burmistrzów. Na znak protestu, rada związków zawodowych prowincji Lacjum postanowiła proklamować na 3 bm. strajk powszechny. Jeśli w ciągu 48 godzin władze nie zgodzą się na oddanie nieużytków chłopom, strajk obejmie wszystkie kategorie pracowników — włącznie z kolejarzami i tramwajarzami.

Prezydenci stolic europejskich

przrzekają pomoc i współpracę w odbudowie Warszawy

WARSZAWA PAP. W prezydium komitetu wykonawczego Naczelnej Rady Odbud. Warszawy odbyła się konferencja z udziałem ambasadorów i przedstawicieli siedmiu stolic państw słowiańskich i związku miast francuskich. Na konferencji sekretarz generalny komitetu wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy inż. Jerzy Grabowski wygłosił referat o mobilizacji moralnych i materialnych sił narodu polskiego w dziele odbudowy Warszawy, czego jednym z fragmentów była akcja wrześniowa.

dzieży, związku miast czechosłowackich i różnych organizacji. Przewodniczący związku miast francuskich Marrane obiecał jak najgo-

reltsze poparcie sprawy pomocy w odbudowie Warszawy na terenie międzynarodowego związku miast.

Goście ze swej strony, z wiceprezydentem Moskwy Masłowem na czele, w imieniu reprezentowanych przez siebie miast wyrazili chęć współpracy w odbudowie Warszawy i zapewnili o pomocy w miarę swych możliwości.

Holenderski trick w Indonezji

Próba twarzenia półautonomicznych „państwek“

LONDYN PAP. Jak donosi z Batawii agencja Reutera, władze holenderskie ogłosiły o utworzeniu nowego półautonomicznego obszaru na wschodnim wybrzeżu Sumatry. Nowy ten twór państwowy będzie nosił nazwę „Dacrah“

ceń ONZ, walki w Indonezji trwają w dotychczasowym ciągu.

Holendrzy kontynuują ataki a poza tym stosują metody zastraszania i przemocy wobec urzędników indonezyjskich, znajdujących się na obszarach zajętych przez wojska holenderskie. Holendrzy czynią przygotowania do utworzenia państw marionetkowych w Indonezji i zmuszają urzędników indonezyjskich do współpracy.

Prezydent Pragi Vacek w gorących słowach zapowiedział, że po powrocie do Pragi zorganizuje szeroką akcję pomocy finansowej dla Warszawy, zwł.

NOWY JORK PAP. — Wicepremier rządu republiki indonezyjskiej dr. Gani nadesłał depeszę na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w której oznajmia, że mimo za-

Mikołajczyk boi się buntu w swoich szeregach

WARSZAWA (obst. wł.). W związku z komunikatem sekretarza naczelnego PSL ogłoszonym w „Gazecie Ludowej“ członek Rady Naczelnej PSL ob. Wyrech Czesław wyjaśnił przedstawi-
ciom prasy przebieg sprawy dozwolania Rady Naczelnej PSL członków rady.
W sprawie fakt niezbity, że p. Czesław zwołania rady naczelnego PSL po zapowiedziach „zrzucenia“ „prezesa PSL“.

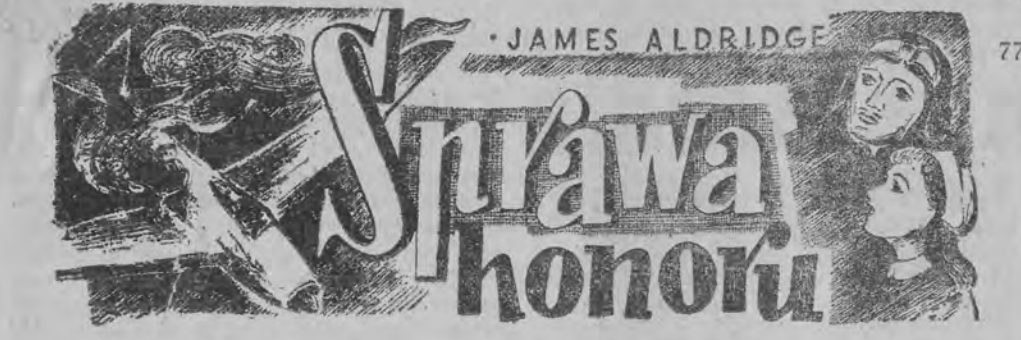
Wywrotowcy endeccy przed Sądem

WARSZAWA PAP. — Przed wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie zakończył się 1 października proces 10-ciu członków i zw. „Komitetu Ziemi Wschodnich“, który jako przybudówka nielegalnego Stronnictwa Narodowego był na terenie kraju politycznym narzędziem b. emigracyjnego rządu londyńskiego.
Sąd uznał duże napięcie złej woli oskarżonych i skazał: Nowosada Zbigniewa i Zielińskiego Józefa, jako odgrywających dominującą rolę w organizacji na karę śmierci zamienioną mocą amnestii na 15 lat więzienia. Próchnikowi wymierzono karę 15 lat więzienia (zmniejszono do 10-ciu lat), pozostali oskarżeni skazani zostali: Tarnawski na 10 lat, Nowotyński na 9 lat, Brończyk na 8 lat, Górka na 7 lat, oraz Zieliński Stanisław, Domański i Grudziński po 6 lat więzienia, przy tym wszystkim na mocy amnestii kara została zmniejszona do połowy.

Marsz. Żymierski przybędzie do Łodzi

W dniu 5.10 odbędzie się na Placu Niepodległości (d. Leonarda) wręczenie sztandaru ufundowanego przez robotników P.Z.P. B. Nr. 3 jednostce wojskowej Centralnego Wyszkolenia Sanitarnego oraz pierwsza promocja podchorążych tejże jednostki.
Uroczystość zaszczepi swoją obecnością Minister Obrony Narodowej Michał Żymierski, Marszałek Polski.
O godz. 8.30 rano nastąpi zbiórka na Placu Niepodległości, gdzie odbędą się właściwe uroczystości.

Wkrótce przyjeżdża do Łodzi
CYRK Nr 2
Rozbije swe namioty na Placu Leonarda



— Co mówisz?
— Nic.
Zbliżyli się do namiotów, przed którymi siedziały kobiety. Spoglądały na nich z zaciekawieniem. Tap przeprowadził Quella do niewielkiego namiotu i rzekł:
— To tu. Nachylił się i krzyknął: — Heleno, czy pani jest tu?
— Jestem. To Tap?
— Tak.
— Zaraz wyjdę.
— Przedzej, coś mi pokaże.
Helena ukazała się za chwilę na progu namiotu. Rozszerzonym oczyma patrzyła na Quella.
— O, śnie moja niespodzianka. — wykrzyknęła ze śmiechem Tap, wskazując na przyjaciela.
Helena pocałowała przedko Quella w usta. Wyczuł jej ciepłe ręce na swojej szyi.

— Kiedy przyjechałaś? — zapytała.
— Kilka godzin temu.
— Leciałaś?
— Owszem.
— Zostawię was tu — rzekł Tap. — Muszę zmienić opatrunek. Będziesz mogła wrócić dowolną ciężarówką.
— Dobrze — odpowiedział Quell.
Tap z uśmiechem skinął Helenie głową i odszedł. Zostali sami.
— Cieszę się, że u ciebie wszystko w porządku. — zwrócił się Quell do Heleny.
Uśmiechnęła się zamiast odpowiedzi. Wyczuł jej uśmiech całym swym ciałem jak wyczuwa się ciepło słońca.
— Tu jest zupełnie spokojnie,
— To dobrze.
Szli razem w kierunku niewielkiego lasu, oddalając się od namiotów i ciekawych spojrzeń, siedzących przed nimi kobiet.

— Predko musisz udać się do Egiptu? — zapytała Helena.
— Nie wiem. Czekam na rozkaz — odpowiedział.
— Czy polecisz do Egiptu na tym małym swoim samolocie?
— Tak. To mój „Gladiator“. Ostatni.
— A gdzie został mister Hacky?
— Stracono go wczoraj.
— Boże mój...
— Nic nie poradysz.
— Jakże to wszystko jest smutne...
— Cóż robić...
Zapanowało milczenie. Helena rozumiała, iż rozmowa nie klei się dla tego, iż Quell jest mocno przejęty wszystkim, co się dzieje dookoła.
— Chodźmy z powrotem. Już ciemno — westchnął Quell.
Poszli z powrotem w kierunku namiotów. I znowu milczeli.
— A czy w Atenach bardzo źle? — zapytała cicho.
— Tak jak było. Czekają na Niemców.
— Czy faszysti robią jakieś przygotowania?
— Mnie się zdaje, że to w ogóle bzdury. Gdyby wybuchły jakieś nieporządki, natychmiast by je zlikwidowali.
— Rozumowaliśmy również w podobny sposób. I w rezultacie do władzy przyszedł Metaksas.
— Chodźmy — przerwał Quell i oboje skierowali się do obozu koczowego.
Nazajutrz Quell przyjechał do Heleny dopiero wieczorem

— Wybacz, że tak późno — powiedział, gdy wyszła mu na spotkanie. Zapytała o to, co, jak wywnioskowała z jego miny już się stało.
— Dopiero ma się stać — odpowiedział na jej pytanie — spędziłem dzień na przygotowaniach.
Rozmawiali siedząc na kocu, który rozstelała Helena.
— Za żadne skarby nie chcę mnie puścić — ciągnął Quell, uważnie przypatrując się Helenie.
— Czy będziesz latał nadal?
— Prawdopodobnie. Ale przestańmy o tym mówić. Mam ważniejsze rzeczy do powiedzenia. Czy będziesz mogła pojechać ze mną do miasta? Znalazłem księdza. Jesteś zadowolona?
— Z czego mam być zadowolona? Z księdza?
— Naturalnie. Przecież znam twoje potrzeby.
— Tak — rzekła poważnie. — Ale czy to naprawdę ma takie znaczenie? Czy nie będziesz żałował swego kroku?
— Zdaje się — kpił ze mnie?
— O! — zaśmiała się głośno. — Jestem strasznie szczęśliwa!
— Wiec jedźmy.
Ucałowała go mocno w usta. Podniosła się z miejsca i powiedziała:
— Myślałam, że to wszystko wypadnie inaczej... Uśmiechnęła się znowu do niego. — Czekaj, pójde nałożyć kapelusz.
— Nie trzeba. Chodźmy — podniosła się z miejsca Quell. (D. c. n.)

Wybory w „Społem” uaktywnią samorząd spółdzielczy

Rozmowa z wiceprezesem »Społem« ob. Józefem Niemcem o przebiegu wyborów w spółdzielni

Na terenie całego kraju odbywają się wybory rad oddziałowych i rad wojewódzkich „Społem”. Są to pierwsze po wojnie wybory, które mają ustalić strukturę organizacyjną największej organizacji spółdzielczej naszego kraju, jaką jest „Społem”, do której należy 7.252 spółdzielnie pięciu różnych typów: spożywcze, rolniczo-handlowe, Samopomocy Chłopskiej, mleczarskie i tzw. różne.

Abym dokładnie zorientować naszych Czytelników o przebiegu zebrań wyborczych i o celu wyborów, zwrócić się do informacji do wiceprezesa „Społem”, tow. Józefa Niemca, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

W okresie lata przeprowadzone zostały zgrupowania delegatów „Społem” na szczeblu powiatowym. Wybory odbyły się we wszystkich powiatach i wyłoniły pierwsze po wojnie rady oddziałowe. Zadaniem rad oddziałowych będzie koordynacja działalności spółdzielczej w powiecie oraz kontrola tej działalności i współpraca z gminnymi spółdzielniami Związku Samopomocy Chłopskiej. Rady powiatowe czuwać będą nad przestrzeganiem czystości zasad ruchu spółdzielczego, a więc przede wszystkim nad tym, aby były przestrzegane niskie marże zarobkowe i aby spółdzielnie były zaopatrywane w odpowiednie towary.

Na 249-ciu zgromadzeniach powiatowych wybrano 3.117 członków rad, oraz 1.698-miu delegatów na zjazdy wojewódzkie, które odbyły się już w Katowicach i Rzeszowie i w dalszym ciągu odbywają się w pozostałych województwach. Celem zjazdów wojewódzkich jest wybór delegatów na zjazd główny „Społem” oraz wyłonienie rad wojewódzkich o podobnych obowiązkach co i rady oddziałowe.

Na zjazd główny wszystkie województwa wysyła łącznie 107 delegatów. Jeden delegat reprezentować będzie 30 tysięcy spółdzielców. 54 delegatów reprezentować będzie spółdzielnie powszechne, 24 — rolniczo-handlowe, 14-tu — spółdzielnie gminne Samopomocy

Chłopskiej, 13 — spółdzielnie mleczarskie a 2 — spółdzielnie różne.

Delegaci na zjeździe głównym wybiorą Radę Nadzorczą. Dotychczasowa Rada Nadzorczą była wybrana na pierwszym zjeździe spółdzielczości w Lublinie i uzupełniana była przez kooptację. Również zjazd wybierze Radę Związku Gospodarczego „Społem”, która wyłoni spośród siebie zarząd główny do kierowania Związkiem.

Walny zjazd, który odbędzie się pod koniec listopada br., czeka również doniesie i odpowiedzialne zadanie zastanowienia się nad przebudową struktury Związku Gospodarczego „Społem”, która nie odpowiada już warunkom nowej rzeczywistości i jak to wszyscy spółdzielcy zgodnie nieomal uznają — jest wadliwa. Wadliwość struktury odbija się u-

jemnie na działalności Związku „Społem” i powoduje małą jego operatywność. Walny Zjazd zastanowi się nad koniecznością rozłożenia działalności „Społem” na kilka branżowych (sześć lub siedem) central spółdzielczych, jako samodzielnych jednostek prawnych i odpowiedzialnych bezpośrednio przed Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Ministerstwem Aprobizacji, Ministerstwem Rolnictwa za wykonanie zleconych akcji.

Rozłożenie pracy spółdzielczej na kilka branżowych central — kończy swoje interesujące wyjaśnienia tow. J. Niemiec — wzmoże przede wszystkim rozbudowę dolowej spółdzielczości, co usprawni wymianę towarową między wsią i miastem, wzmacniając tempo życia gospodarczego naszego kraju.

Rozmowę przeprowadził L. R.

Akcja koncesjonowania handlu w toku

Przyjmowanie podań od I b. m.

Z dniem 1 października rozpoczęła się akcja koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych. Na terenie całego kraju biura powiatowych zrzeszeń kupieckich przyjmują podania o uzyskanie zezwoleń na prowadzenie handlu i wykonywanie czynności handlowych, o które za ich pośrednictwem muszą się ubiegać kupcy, zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni.

Informacji na temat procedury ubiegania się o zezwolenia udzielają zainteresowanym biura zrzeszeń powiatowych.

Obowiązkowi uzyskania zezwoleń, poza przedsiębiorstwami handlowymi, podlegają także przedsiębiorstwa usługowe i przedsiębiorstwa rzemieślnicze, które świadczą usługi przy użyciu pracowników najemnych, a świadcząc ich nie odbywają się wyłącznie w ob-

rebie zakładu. Również obowiązkowi uzyskania zezwoleń podlegają zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, w których dokonywane są sprzedaży wyrobów cudzej produkcji.

Podania, które kupiec będzie składał do władzy przemysłowej za pośrednictwem zrzeszenia kupieckiego lub bezpośrednio do władz przemysłowych, niezależnie od opłaty uiszczanej zgodnie z postanowieniami rozporządzenia o opłatach, winno być zaopatrzone w opłatę stempelową. Opłata stempelowa wynosi 500 złotych od każdego podania, 5 zł od każdego załącznika i powinna być uiszczana przez nalepienie znaczków stempelowych na podaniu.

Również opłacie stempelowej 50 zł podlegają zaświadczenia o stanie zadłużenia, natomiast opłata 50 zł za zaświadczenie o uiszczeniu należności pobierać będą urzędy skarbowe przy ich wydawaniu.

Kilka słów o dziejach jednego protokołu

To, co najważniejsze

Rzeczy przeoczone i dokonane w P.Z.P.B. Nr. 8

Niejednokrotnie pisaliśmy o znaczeniu protokołów. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzimy, że w nawale papierkowej roboty ten jeden „papiererek” — protokół zebrania partyjnego — odgrywa ważną rolę i równowagę strąć drogiego dziś czasu. Zwłaszcza dla organizacji partyjnych staje się pomocą w kontrolowaniu realizacji przyjętych uchwał, czy wniosków. Tymczasem — jak wiemy z praktyki — towarzysze lekceważą znaczenie protokołu, co się wyraża dość często w niechlujnym opracowaniu, lub też rzuceniu go w ką po napisaniu.

Z klasycznym faktem takiego traktowania protokołów zetknęłam się ostatnio z towarzyszem z PZPB Nr 8 (dawn. Biederman). Rozmawiając z aktywnym w sprawach życiowych robotników tej fabryki dowiedziałam się, że 4-go września br. odbyło się tam wspólne zebranie członków PPR i PPS, na którym kilkunastu najlepszych robotników i pracowników — salowych, majstrów i tkaczy — zawarło z sobą umowę o współzawodnictwie. W celu zdobycia ściślejszych danych poprosiłam towarzysza o protokół wyżej wspomnianego zebrania. Po dłuższych poszukiwaniach odnalaziono zgubę. Pomijając już fakt, że protokół po miesiacu od daty zebrania nie był opracowany, składał się z luźnych notatek i nie był przez nikogo przeczytany, okazało się, że protokółant nie uważał za konieczne zanotować faktu o tak doniosłym znaczeniu, jak sprawa współzawodnictwa. Wszystko tam można było wyczytać: przemówienia referentów, i dyskusantów, uwagi o trudnościach itp., jednego tylko nie było: ani jednego słowa o współzawodnictwie, ani jednego nazwiska spośród tych, którzy chcieli w wyścigu pracy przyczynić się do podniesienia wydajności i jakości produkcji.

Świadczy to nie tylko o lekceważącym stosunku do protokołu, ale przede wszystkim o niedocenieniu przez towarzysza, zarówno papierników, jak i papierników, sprawy współzawodnictwa. Przeglądając nieopracowany i niedokończony protokół z żalem można było wyczytać między wierszami, że: 1) szóstka międzypartyjna nie zebrała się przez cały miesiąc; 2) towarzyszy, którzy stanęli do wspólnej pracy, nikt się nie zainteresował. Prócz tow. Grossa — nacz. dyrektora zakładów — nikt z aktywistów ich nazwisk nawet nie zapamiętał.

Tych kilka uwag piszemy w przeświadczeniu, że dotrą do całego aktywu PZPB Nr 8, i więc i do protokółanta.

O wiele lepiej w PZPB Nr 8 wyglądają sprawy bytu pracujących. Obiady stołkowe bez zarzutu — smaczne i pożywne. Zaopatrzenie na zimę doskonałe. Wielką pomocą dla załogi jest majątek fabryczny Brus, który dostarcza warzywa w stu procentach, częściowo kartofle i mleko dla przedszkola. Istniejące warsztaty: krawiecki, szewski i zakład fryzjer-

ski przyczyniają się do ułatwienia życia robotników w ciężkim dla kraju okresie odbudowy.

W planie są dwie ważne sprawy, a mianowicie: administracja czyni starania, aby istniejąca spółdzielnia fabryczna — oddział PSS — przeistoczyć w spółdzielnię zamkniętą, w której pracownicy zakładów będą mogli zaopatrzyć się po cenach znizowanych we wszelkie produkty i materiały.

Druga sprawa jest również ważna, lecz o wiele trudniejsza. Chodzi o żłobek fabryczny. W PZPB Nr 8 istnieje tylko przedszkole, 70 procent zatrudnionych stanowią kobiety i

rzecz zrozumiała, że żłobek jest koniecznością. Organizacja żłobka jest w toku. Dla najmłodszych pociech służy lokal w pałacu pana Biedermana. Jest tylko maleńkie „ale”... Konieczne są fundusze na inwestycje i mebelki. W tej sprawie wydział socjalny CZPW ma głos. Jak nas poinformowano, wszystko jest na dobrej drodze. Chodzi tylko o to, by w tak żywotnych zagadnieniach „papiererek” nie wędrował zbyt długo. Należy obejść „pana Biurokracego” i jeszcze przed zimą otworzyć podwoje dla najmłodszych z PZPB Nr 8, by ich matki mogły spokojnie pracować przy warsztatach. (B)

INTERPELACJE

naszych czytelników

Higiena i mięso

Do Redakcji „Głosu Robotniczego”
Ob. Redaktorze! Racz pomieścić na łamach „Głosu Robotniczego”, co następuje: Przechodząc codziennie koło Chłodni Miejskiej przy ul. Wołowej zauważyłem, że przewożenie mięsa dla konsumentów odbywa się w fatalnych, niehigienicznych warunkach, a mianowicie:

mięso ładuje się bezpośrednio na deski furgonów i samochodów, często krótko zanieczyszczonych, i transportuje się je niczym nieokryte do miasta. Urządza się przymusowe szczepienia ochronne przeciw chorobom, a jednocześnie rozszerza się choroby inną drogą. Warto, aby władze sanitarne tym się zainteresowały. W. J.

Wywóz ziemniaków z wojew. łódzkiego wstrzymany

Zaopatrujcie się na zimę

Zgodnie z zarządzeniem Departamentu Obrótu Ziemiopłodami przy Min. Przem. i Handlu z dnia 15 września br. został wstrzymany wywóz ziemniaków z terenu województwa łódzkiego do innych województw.

W związku z tym rozporządzeniem, dokonywanie jakichkolwiek przetrzutów ziemniaków z terenu wojew. łódzkiego do innych województw jest niedopuszczalne, wyjątek stanowią tylko te instytucje, które zawarły umowy na wywóz ziemniaków przed dniem 15 września z tym jednak zastrzeżeniem, że każda taka umowa musi być uprzednio zaaprobowana przez Urząd Wojewódzki.

Celem powyższego zarządzenia jest umożliwienie zaopatrywania się na okres zimowy w odpowiednią ilość ziemniaków wszystkim ośrodkom przemysłowym, instytucjom administracji państwowej, społecznym i handlowym, znajdującym się na terenie województwa.

W ten sposób zostały stworzone jak najszersze możliwości dostatecznego nabycia kartofli w woj. łódzkiej. Nie ulega wątpliwo-



Kartofle na wagę

WABIŁO i wycieczki

W dniu 30 września w wyścigu „szóstek” w PZPB Nr 1 pierwsze miejsce zajęła znowu tow. Golygowska (180 proc.).
Rywalizująca z nią tow. Szczepaniak wykonała swój plan dzienny w 174,8 proc.
Tow. Korz-nłowska wykonała normę w 168,3 proc. a rywalizująca z nią tow. Rybak w 127,3 proc.
W wyścigu „czwórek” tow. Woźniak osiągnęła 158,7 proc. wyprzedzając tow. Jówiak (154,2 proc.).
We współzawodnictwie zespołowym grupa majstra Stolarza Zygmunta osiągnęła 125,8 proc. pokonywując znowu zespół Stolarza Stefana (104,7 proc.). Zespół Jabłońskiego osiągnął 128,9 proc. wyprzedzając zespół Skonki (116,1 proc.). W przedziale pracująca na 1000 wrzecion tow. Zaremba osiągnęła 151,8 proc. wyprzedzając tym razem dla odmiany tow. Deredas (144,1 proc.).
W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie zespołowym wysunęła się grupa majstra Feliksa Tomczaka (130 proc.) przed grupą Marcina Tosika (128 proc.) Czarnińskiego (121 proc.) i Zalaszy (115 proc.).
Zespół podległy majstrowi salowemu tu Wacławowi Bocianowi wykonał zadanie dzienne w 114 proc., a współzawodniczący z nim zespół salowego Franciszka Brhna w 118 proc.
W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek” na czoło wysunęła się tkaczka Irena Łuczyska (152,3 proc.).
Drugie miejsce zajęła Maria Dereń (150,7 proc.).
W tejże fabryce przewijaczka Władysława Płowak wykonała swoje dzienne zadanie w 178,9 proc.
W PZPB Nr 18 na pierwsze miejsce tym razem wysunęła się prządka Helena Machlańska (4 strony — 158 proc.). Następne miejsce zajęła Napora (157 proc.) Henk (154 proc.) i Wachnik (154 proc.).
W PZPB Ruda Pab. w wyścigu „szóstek” pierwsze miejsce zajęła Teresa Gesińska (175 proc.). Drugie miejsce zajęła Lucja Lewandowska (168 proc.).
W przedzeniu obydwie główne współzawodniczki Gościńska i Mielczarek osiągnęły po 159 proc. wykonania normy.
Krochty Włodarczyk osiągnęły 150 proc. planu dziennego.
W PZPB w Pablińcach w wyścigu „czwórek” najlepszy wynik osiągnęła Leokadia Rzepkowska (143 proc.). Następne miejsce zajęła Stefania Walczak (142,5 proc.) oraz Bolesław Cichoń (141,1 proc.).
W PZPB Nr 14 najlepszy wynik dnia osiągnęła prządka Kazimiera Stępień (183 proc.).

Kto pierwszy?

29 września we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęła znowu PZPB w Bełchatowie, 136,4 proc.
Z fabryki łódzkiej na czoło wysunęły się PZPB Nr 16 130,5 proc., PZPB Nr 7 (przedziałnia 108,2 proc., tkalnica 133,2 proc.).
PZPB Nr 3 wykonały plan w przedziałniach po 106 proc. a w tkalni w 103 proc.

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicą.

„Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

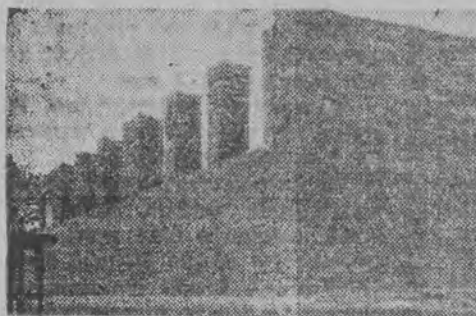
Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

Mieszkańcy ZOO drżą przed chłodem

Przygotowania zimowe dla egzotycznych zwierząt

300 tys. łodzian zwiędziło nasz Ogród Zoologiczny w tym półroczu



Buduje się zimowisko dla zwierząt

Do nielicznych na ogół w naszym mieście osobliwości należy w pierwszym rzędzie słynny już w całej Polsce Ogród Zoologiczny na Polesiu Konstantynowskim. Jest on pierwszy w kraju co do obszaru, a drugi pod względem ilości zwierząt. Jaką popularnością cieszą się wśród mieszkańców naszego miasta mieszkańcy zoologicznego zakątka, świadczy o tym najlepiej fakt, że od 1-go stycznia do końca września br. przez ogród zoologiczny przesunął się tłum około 300 tysięcy osób.

...W chłodny, jesienny dzień wędrujemy do Zoo, by zobaczyć, jak przygotowuje się na przyjęcie zimy nasz zwierzoświat.

...W ogrodzie liście grubym dywanem pokryły aleje; liczna rodzina zazwyczaj rozbażonych pawianów przykuwała na zimnie jesiennym; wydaje się nam, że z chłodu — tym



Daniel w jaskini z lwami. Naśladując Daniela współpracownik „Głosu Robotniczego” nie mógł powstrzymać drżenia tydek

razem — niejako dla odmiany — poczerwieniały im nosy. Siedzą smętnie i osowiale. Dlaczego nie wchodzi do swego domku? Okazuje się, że w malpim przybytku goszczą tym razem niezwykle goście — małpę. „Małpa też „człowiek” — powiada dozorca ogrodu — „lubisz czystość w domu”.

Na terenie ogrodu zoologicznego mieści się również budynek dyrekcji. Wchodzimy. W korytarzu drzwi po prawej i po lewej stronie. Otwieram te z lewej i... szybko zamykam. Zobaczyłem wewnątrz olbrzymią małpę z wyszczerzonymi zębami, z podniesionymi do góry rękami, jak gdyby szykującą się do skoku. Po chwili drzwi się otwierają. Nic groźnego — to dyrektor Zoo — ob. Dukwicz. Śmieje się: „Obywatele, nie bójcie się — to skóra wypchanego „Moryca”. Szympan „Moryc” — do niedawna największa atrakcja Zoo — zdechł, na pamiętkę jego bytności wypchano go po śmierci, by... straszyl fotoreportera i dziennikarza.

„Wzbożamy się — mówi dyrektor Dukwicz — kilka sztuk bardzo ciekawych zwierząt. Niedawno Yak, w naszym ogrodzie dotychczas samotnik, otrzymał małżonkę — panią Yakową; również stary kawaler — bizon amerykański wstąpił w ubiegłym tygodniu w związku małżeńskie z bizonową. W niedługim czasie otrzymamy kodzkodana, thara, dwa muflony, czarną panterę, ewentualnie foki i morsy. Rozrastamy się. Nawiazaliśmy ostatnio kontakty z „Centrozoo” w Moskwie, które nam nadesłały tygrysy syberyjskie, lamparty śnieżne i niedźwiedzie”.

Obok dyrekcji wznosi się, jeszcze bez dachu i bez okien, czerwony budynek sporych rozmiarów. Wielu murarzy i cieśli znalazło przy nim robotę. Chodzi o bardzo śpieszną budowę — zimowisko dla egzotycznych zwierząt. Za kilka dni robota musi być zakończona. Niektórym zwierzętom jest już dziś chłodno.

„Ciepły dach nad głową egzotycznych zwierząt — to jeszcze nie całokształt przygotowań na zimę. Dyrekcja skupuje orzeszki dla wiewiórek, siano, brukiew, marchew, owoce. Ponieważ niektórzy pupile dyr. Dukwicza mają niezgorszy apetyt, zapasy zimowe zwozi się samochodami w olbrzymie kopce.

„„Lusia” jest już w swej zimowej rezydencji. „Całokształt swych kształtów” o wadze 1700 kg obnosi z godnością i należytą powagą. Ofiarą jej żarłoczności o mało nie padła

W LIDZE KOBIEC

W sobotę, dnia 4 października b. r. o godz. 18-iej w lokalu S.O.L.K. ul. Andrzeja i ob. Cichocka wygłosi odczyt p. t. „Model gospodarczy Polski Współczesnej” z cyklu zagadnień o Polsce Współczesnej.

„Lusia” fotoreportera „Głosu Robotniczego”, gdy za blisko się do niej zbliżył w zamiarze zdjęcia wnętrza jej żołądka. Bo trzeba wiedzieć — gdy „Lusia” — panna hipopotamica rozdziawia swą gębusię, widać jak na dłoni nie tylko głębię jej gardziółki, ale i ciemne wnętrze brzucha.

„Lwy na równi z małpami nie są zachwycone zbliżającą się zimą. Dwaj „młoty”, każdy o wadze 80 kg, młode lwy, które urodziły się tutaj latem br., nie widziały jeszcze zimy. Są bardzo bojaźliwe — nawet wobec jeszcze bardziej przestraszonego od nich współpracownika „Głosu Robotniczego”, który w przy-



„Lusia” waży dziś już 1700 kg

piywie nadmiaru odwagi, czy desperacji — pokłócił się dziś z żoną — wszedł na chwilę do klatki i udaje Daniela w jaskini lwa.

„Najsolidniej szykuje się do zimy „Józio” — olbrzymi niedźwiedź syberyjski. Pochłania

takie ilości „żarcia”, że przepelnia nas obawa, iż nagle pęknie w naszych oczach. Podobno jest bardzo uzdolniony w tym kierunku. Nic dziwnego — przecież okres zimy przeżyje tylko — ssąc łapę.

Jeden z francuskich zoologów, największy znawca psychiki zwierząt, na postawione mu pytanie: „Kto jest mądrzejszy — człowiek czy zwierzę?” — odpowiedział: „To zależy od człowieka”. Są bowiem ludzie i ludziska. Niedawno zdechła lama w ogrodzie zoologicznym w Łodzi. Po śmierci znaleziono w jej żołądku... szpilkę od damskiego kapelusza, przyczynę śmierci miłego stworzenia. Ktoś ze zwie-



Jeden z nielicznych mieszkańców łódzkiego Zoo, który oczekuje z niecierpliwością zimy

dzających, szczególnie „dowcipny” dał zwierzęciu szpilkę. Jak się więc okazuje, odpowiedź na pytanie: „Kto mądrzejszy — człowiek, czy zwierzę?” nie jest tak prosta. (Dz)

Serce narodu nie zawiedzie

Mobilizacja środków Pomocy Zimowej

Szybkim krokiem zbliża się tegoroczna zima. Tysiące ludzi znalazły się u nas w kraju, w ciężkich warunkach, w bardzo ciężkich warunkach.

Aby tym najbardziej potrzebującym, aby zaspokoić choćby najbardziej palące potrzeby konieczna jest, przy Akcji Pomocy Zimowej, wielka, ofiarna pomoc całego społeczeństwa.

Protęktorat nad tegoroczną akcją, objął jak i w latach ubiegłych Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Na czele honorowego Komitetu stanął Premier Józef Cyrankiewicz.

Spółeczeństwo nasze niejednokrotnie wykazało wiele ofiarności. Dowodem tego był chociażby rezultat zeszłorocznej akcji pomocy zimowej, która przyniosła 720 milionów zł., dowodem była wspaniałomyślna hojność, gdy szło o pomoc dla ludzi dotkniętych klęską powodzi.

Tegoroczna zima będzie niewątpliwie ciężka. Budżet państwa obciążony nie-

zbędnymi pozycjami inwestycyjnymi, koniecznymi dla uruchomienia całego naszego przemysłu, nie znajdzie dostatecznych rezerw, aby pokryć całkowicie tegoroczną akcję pomocy zimowej. Dostawy UNRRA, które w ubiegłym roku stanowiły dla tej akcji poważną pomoc, skończyły się. Tym większe obowiązki stają dlatego przed nami.

Świat pracy w ubiegłym roku spełnił swój obowiązek obywatelski z honorem nie zawiedzie i w tym roku. Do akcji pomocy zimowej włącza się również, w większym niż w ubiegłym roku, stopniu właściciele zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.

Tysiące dzieci wyciągnie do nas ręce po odzież, obuwie i żywność; tysiącom młodzieży, starcom i powodziałom trzeba będzie zapewnić pomoc. To są zadania do wykonania których musi się przyczynić każdy z nas.

Żaden dobry, uczciwy obywatel nie odmówi udziału w walce z tegorocznym mrozem i niedzą.



Zdemaskowany hitlerowiec

posiedzi 15 lat w więzieniu
Bluszkę i jego wyczyny

Okreagowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Artura Bluszkę członka SA. Rozprawie przewodniczył sędzia Goląb, oskarżał prokurator Le-wenberg.

Bluszkę jeszcze przed wybuchem wojny pracował w Elektrowni Łódzkiej. W początkach

roku 1939, kiedy w naszym mieście trwała akcja oczyszczania urzędów od Niemców, Bluszkę został zwolniony z posady. Gdy Niemcy wkroczyli do Łodzi, oskarżony okazał się gorliwym hitlerowcem i natychmiast przyjął volkslistę. Jednocześnie starał się zemścić na tych, co rzekomo

spowodowali jego zwolnienie. Po wyzwoleniu Bluszkę umknął na Dolny Śląsk, gdzie ukrywał się przez dłuższy czas. Dopiero czujność pracowników Elektrowni doprowadziła do ujęcia wojennego zbrodniarza.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżony zaopatrzone w broń odwiózł do gestapo łódzkiego 10-ciu Polaków, pracowników Elektrowni, którzy zostali aresztowani na skutek listy, sporządzonej przez Niemców 13 października 1939 roku. Z Polaków tych wróciło do kraju tylko 4-ch — 6-ciu zginęło w Dachau. Następnie brał udział w rewizji w mieszkaniu również pracownika Elektrowni, Jana Andrzejaka, w czasie której został znaleziony karabin. Andrzejak został rozstrzelany.

Na rozprawie sądowej Bluszkę nie przyznał się do winy i zachowywał się z prawdziwie teutońską butą, mimo, że zeznania świadków ustaliły, iż na początku działań wojennych we wrześniu 1939 roku Bluszkę należał do terrorystycznej organizacji hitlerowskiej i urządził napady na jednostki Wojska Polskiego.

Sąd skazał Bluszkę na 15 lat więzienia.

WIELKA REWIA MODY

Sekcja Opiekunek Społecznych przy Oddziale Łódzkim PCK urządziła w Teatrze Wojska Polskiego, ul. Jaracza Nr 27, dnia 12 października rb. o godz. 11-tej wielką rewię mody.

Udział biorą: Powszechna Spółdzielnia Spożywców oraz znane firmy łódzkie i warszawskie.

W programie przewidziane są liczne niespodzianki i mile występy artystyczne.

Przedsprzedaż biletów w firmie „Violette” — Piotrkowska 95.



UROCZYSTOŚCI

W CENTRUM WYSZKOLENIA SANITARNEGO

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi uroczystość „wzręczenia sztandaru dla Centrum Wszkolenia Sanitarnego, ufundowanego jednostką przez robotników łódzkich, oraz promocja nowych oficerów sanitarnych.

Spółeczeństwo łódzkie dobrze zna podchodzących w rogatywkach koloru bordeaux. Dobrze pamięta ich z szeregu uroczystości wojskowych jak i robotniczych, gdzie znakomitą postawą żołnierską godnie reprezentowali nasze Odrodzone Demokratyczne Wojsko Polskie i obecnie, gdy rozjarda się aby zasilili jednostki W. P., zawsze będzie ich mile wspominać.

Dlatego też, chcąc zadokumentować nierozdzielność więzów łączących społeczeństwo łódzkie z wojskiem, wszyscy weźmiemy udział w ich święcie, gdyż święto wojska jest również świętem całego Narodu.

WALNE ZEBRANIE P. Z. b. W. P.

Zarząd Okręgu P. Z. b. W. P. w Łodzi zawiadamia członków i sympatyków, że doręcz-

ne walne zebranie delegatów Związku odbędzie się w dniach 5 i 6 października br. W pierwszym dniu zjazdu, w niedzielę, wszyscy członkowie Związku wezmą udział w uroczystym otwarciu zjazdu, który odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego, Jaracza 27, o godz. 10-tej. Po przemówieniach przedstawicieli władz, wojska, partii i organizacji społecznych zostanie ogłoszona deklaracja ideowa Związku. Wieczorem — przedstawienie po cenach niższych dla członków Związku w Teatrze Kameralnym.

ZBIÓRKA

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zarządza zbiórkę wszystkich oficerów Związku w dniu 3 bm. o godz. 18-tej w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 49. Stawiennictwo obowiązkowe.

ODCZYT

Dnia 4 października rb. o godzinie 18-tej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 102, dyrektor Czesław Bajer wygłosi odczyt na temat: „Wrażenia z odbytej podróży do Ameryki Południowej”, bogato ilustrowany fotografiami.

Kronika m. Radomska

Wątek, 3 października 1947 r.
Dziś: Teresy.

Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka mgr Spoza, przy ulicy Limanowskiego 2.

Telefony

10—Straż Pożarna.
18—Pow. Komenda MO.
51—Miejski Post. MO.
91—Starostwo Powiatowe.
50—Szpital Powiatowy.
11—P. U. B. P.
35—PPR.

Kino

Kino „Wolność” — „Wyspa szczęścia”.
Początek seansów o godzinie 17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” — Radomsko, ul. Kościuszki 16, telefon Nr 12.

CZYTAJCIE

„GŁOS RADOMSZCZANSKI”

Sprawa opłat szkolnych

Na terenie miasta Radomska znajduje się kilka państwowych szkół średnich tak zawodowych jak i ogólnokształcących. Faktem jest, że zmieniły się one barzo od czasów przedwojennych, kiedy to prof. Surm zamiast prowadzić lekcje, wyśmiewał synów robotniczo-chłopskich radząc im paść krowy itp., a nie za bierać miejsca w ławie szkolnej.

Dzisiejsze szkoły zapełnione są młodzieżą pochodzącą właśnie z roli, jak również i taką, która pracując fizycznie w fabryce dokształca się w gimnazjum wiezorowym. Jednym słowem dzisiejsze szkoły radomszczańskie pełne są młodzieży robotniczo-chłopskiej, która wreszcie doczekała się możliwości zdobycia szerokiej wiedzy.

Są jednak pewne elementy, dla których fakt powyższy jest solą w oku. Są ludzie, których serce boli na myśl, że dotąd trzy mane w ciemnościach warstwy robotniczej poczynają piąć się po szczeblu kultury i uświadomienia coraz wyżej, przygotowując młode kadry działaczy demokratycznych.

Dlatego powinniśmy dolożyć wszelkich starań, by szkolic naszą młodzież w pierwszym rzędzie fachowo. Cóż z tego, kiedy właśnie niejednokrotnie dziecko robotnika nie może nadal korzystać z dobrodziejstwa szkół średnich, ponieważ żąda się od niego od 500 do 700 zł. miesięcznie jako opłatę za naukę! Podstawą powyższego ma być prawdopodobnie uchwała komitetu rodzicielskiego, upoważniająca dyrekcje do pobierania wyżej wymienionych opłat. Ale któż uchwalal powyższą stawkę? Czy może robotnik? Napewno nie. W ciężkim okresie wojennym trudno jest dzisiaj żądać od dziecka przeciętnego robotnika 500 czy 700 zł.

Zacieśnia się współpraca Wici i ZWMu

Jak już informowaliśmy w najbliższym czasie podpisana będzie umowa o zacieśnieniu współpracy między organizacjami młodzieżowymi OM TUR, ZWM i WICI.

Tekst umowy opracowuje w chwili obecnej międzyorganizacyjne kolegium redakcyjne, wedle ustalonych przez władze tych organizacji wytycznych.

Prace przygotowawcze znalazły żywy odzew wśród młodzieży zrzeszonej w trzech

organizacjach. Dały temu wyraz wspólne i Indy i zebrania działaczy terenowych OM TUR, ZWM i WICI na wszystkich szczeblach organizacji.

Ostatnia wspólna narada WICI i ZWM we Wrocławiu i ożywiona na niej dyskusja nakreśliły wspólne pole działania dla młodzieży Wiciowej i ZWM-owej na wsł.

Wspólna praca w PRW, Samopomocy Chłopskiej, wspólna walka z analfabetyzmem

na wsł i udział obu organizacji w akcji oddziaływania parcelacyjnego stwarzają realne warunki do jak najściślejszej współpracy tych organizacji. W uchwalonej na konferencji rezolucji młodzież obu organizacji stwierdza, że, wspólnie walczyć będzie z tymi wszystkimi elementami, które dążą do rozbitcia ruchu młodzieżowego.

„Wspólna praca przy odbudowie kraju, w realizacji Planu Trzyletniego, przy podniesieniu poziomu kulturalnego wsł i polepszeniu bytu młodzieży są najważniejszymi zadaniami — stwierdza rezolucja — jakie w chwili obecnej stają przed młodzieżą obu organizacji”.

Współpraca Wiciarzy i ZWM-owców zacieśnia się również na terenie woj. łódzkiego. Podjęto tu wspólnie akcje zbiórkowe na zakup pomocy naukowych dla synów chłopskich — parcelantów oraz postanowiono utworzyć fundusz stypendialny dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich i na wyższych uczelniach. W pracy tej WICI i ZWM uzyskały pełne poparcie Organizacji Młodzieży TUR i Związku Młodzieży Demokratycznej.

Zamawiamy żarówki za granicą

Polskie Tow. Handlu Zagranicznego dla Elektrotechniki „Elektrin” finalizuje obecnie transakcję importową na zakup za wolne dewizy miliona żarówek w Stanach Zjednoczonych. Zamówiono również 132 tys. żarówek w ramach obrotu clearingowego — ze Szwecji.

Poza tymi transakcjami, brano jest pod uwagę możliwość zakupu w Stanach Zjednoczonych dalszego miliona żarówek oraz rozważane są propozycje co do importu żarówek z Węgier i Holandii.

Korespondencyjne kursy spółdzielcze

Wydział Spółdzielczy Zarządu Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej uruchamia jesienią nowy kurs korespondencyjnych dla pracowników i kandydatów pracowników spółdzielczości wiejskiej.

Kursy dzielą się na dwie grupy: pierwsza grupa — kursy dla sklepowych trwające 7 miesięcy. Opłata na tym kursie wynosi 2 tys. zł., płatne w 4-ach ratach miesięcznych. Druga grupa kursów są to kursy dla kierowników spółdzielni i księgowych trwające 9 miesięcy o opłacie 2.500 zł., płatnych w 5-ciu ratach miesięcznych.

Celem kursów jest przeszkolenie pracowników Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oraz stworzenie nowych kadr pracowników.

Kronika kulturalna

W dniu 28 bm. została otwarta w krakowskim Pałacu Sztuki wystawa objazdowa, zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Warszawie, poświęcona Cyprianowi Norwidowi w 125 rocznicę urodzin poe.

W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Krobi otwarto wystawę zabytków starożytnych — pt. „Biskupin w czasach prehistorycznych”. Pokaz został uzupełniony ekspozycjami z terenu rozkopywanego w Wymysławie prehistorycznego cmentarzyska z okresu późno-latyńskiego i rzymskiego.

Zgierz

Trójka paskarska ukarana grzywnami

Mimo ustalonych cenników i ich znajomości wśród kół kupieckich, pobieranie cen nadmiernych na artykuły pierwszej potrzeby w woj. łódzkiej jest zjawiskiem powszechnym. Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej na posiedzeniu w dniu 30 września br. rozpatrzyła szereg spraw skierowanych do niej Przez Powiatowe Komisje Kontroli Cen przeciwko piekarzom, rzeźnikom i właścicielom sklepów spożywczych, pobierających nadmierne ceny lub odmawiających sprzedaży posiadanych artykułów. Między innymi u-

karani zostali następujący sklepikarze: Hulwicz Jan, właśc. piekarni w Zgierzu przy ul. Rynek Kilińskiego 1, za pobieranie nadmiernych cen za chleb żytni i odmowę sprzedaży bułek, grzywną 50 tys. złotych; Lewandowski Leon, właśc. sklepu rzeźniczego w Zgierzu przy ulicy Aleksandrowskiej 13 za pobieranie nadmiernych cen za kiebasę grzywną 15 tysięcy złotych; Zielińska Aurelia, właśc. sklepu spożywczego w Zgierzu przy ulicy Wodnej 15, za pobieranie nadmiernych cen za chleb, grzywną 15 tysięcy złotych.

tych miesięcznie, jeżeli przeciętny zarobek ojca przedstawia się od 3 do 4 tysięcy złotych miesięcznie.

Zresztą tę sprawę uregulowało już Ministerstwo Oświaty — zakazując pobierania opłat od dzieci robotników, należących do Związków Zawodowych.

Skierniewice

Trochę gorzkiej prawdy

W skierniewickich urzędach brak jest zapłaty do pracy. Takie przynajmniej wrażenie odnosi się przy odwiedzinach „niektórych” referatów tamtejszego starostwa. I tak: Referat Osadnictwa od dłuższego czasu walczy-2 sprawy, bo rzekomo nie więcej na tym odcinku się nie dzieje. Referat Kultury i Sztuki istnieje, ale bez referenta. „Urzędująca” w nim sekretarka na pytanie — co referat robi na swoim odcinku — odpowiada skromnie: — „właściwie to nic. Do niedawna pisaliśmy sprawo-

zdania o amatorskich przedstawieniach, zabawach i wieczorkach, a ostatnio nawet i tego się nie robi.

Poprostu — nic? Swego czasu był tam referent, miał pełne ręce roboty i głowę pełną projektów, ale...

Czyżby w Skierniewicach na odcinku Kultury i Sztuki naprawdę nic nie było do roboty? Trudno w to uwierzyć i dlatego też już czas najwyższy, aby istniejący stan rzeczy zmienić.

Przydział skóry dla rzemiosła

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu kończy obecnie rozprawdanie skóry twardej, a mianowicie kontyngentu 142 ton połówek podeszwowych argentyńskich, uzyskanych dla rzemiosła z Centrali Zbytu Skórzanego w sierpniu br. Połówki te rozprawdzone zostały zgodnie z rozdzielnikiem Związku Izby Rzemieślniczych R. P.

Towar otrzymały warsztaty na całym terenie R. P., przyczym specjalnie uwzględniono zapotrzebowanie m. Warszawy. Obecnie Rzemieślnicza Centrala otrzymuje dalsze 70 ton połówek podesz-

wowych argentyńskich, a jednocześnie odbiera przydział skór krajowych. Uzyskany w końcu miesiąca bieżącego przydział skór krajowych obejmuje krupony podeszwowe IV i V gatunku, boki i karki brandzłowe, szyldy i połówki brandzłowe w ilości łącznej 25 ton oraz skóry miękkie (chromy, futrówki, kozy itp.) w ilości łącznej około 3.000 metrów kw.

W związku z zaplanowanym zwiększeniem przydziału skór miękkich należy się spodziewać dalszego unormowania warunków pracy warsztatów rzemieślniczych.

Przygody Jasia Wiercipięty

D-015398



Jedziemy do domu!

Przez bramę!

Poszło gładko!

Kronika Morska

W dniu 26 września wszedł do portu gdyńskiego polski statek „Nissa”, wioząc dla odbiorców w kraju cenny ładunek wagi 600 ton. Ładunek zawiera aparaty radiowe, filmy, elektryki, masło, oleje jadalne, jute i farby. Transport pochodzi z zakupów dewizowych.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w łodzi. Komitet Redakcyjny Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OCEN SZEN Wydawnictwa „Głosu R obotniczego” w Łodzi
W tekście: od 1—300 mm. zł 50, 101—200 mm. zł 60, powyżej zł 70/
Na tekstem: od 1—200 mm. zł 35, 201 — 200 mm. zł 45, powyżej zł 60. Droższe za jedno zł owo: pozostawienie miejsca na 20, korektura do czasu, korektura i opóźnienia zł 25, egzemplarz zł 25, korektura pracy zł 20. W składzie i korekturze 2000, 2000.

Zycie Aksamitne



Po żelazku krzesłem wali już nic Jana nie ocali...



Wreszcie wymknął się gdzieś na strych. Tam nakłada sobie plastry.



UWAGA DZIESIĘTNICY DZIELNICY GÓRNEJ!

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się zebranie dziesiętników Górnej: Sprawy b. ważne, — obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

GÓRKA PRAWA

O godz. 16,30 PZPW Nr. 5 — zmiana dziennika „Ośrodek Konf. Nr 3 — koło III. O godz. 15,30 PZPW Nr 1 — koło III. O godz. 16-ej Państw. Fabryka Czółenek — koło I. O godz. 18-ej koło terenowe.

GÓRKA

O godz. 16-ej robotnicy dniówkowi PZPW Nr 6. O godz. 15,30 oddział przy ul. Łakowej. O godz. 13,30 tkalnia PZPB Nr 17 — zmiana I, przedziałnia PZPB — zmiana I.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15,30 f. „Referat”. O godz. 17-ej CZ PWI. — Dyr. Wejn. O godz. 16-ej Dyr. Jedw. Galanteryjna, Zjedn. Bud. Ap. El. Centr. Zarz. TOR. O godz. 17,30 Bank Handlowy, „Współpraca”. O godz. 15-ej Kontrola Prasy PAP.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Staraniem świetlicy przy PZPJ i G. Łódź Południe Tkalnia Nr 4 została zorganizowana impreza dochodowa. Osiągnięty dochód w sumie zł. 13.290 — przekazano Komitetowi Odbudowy Warszawy.

Tą drogą świetlica robotnicza tkalni Nr 4 wzywa inne świetlice, by wspólnym wysiłkiem dolażyły swe regielki do odbudowy zniszczonej Stolicy.

Co nowego w 7 W 14

UWAGA SZKOLNIACY

W sobotę dn. 4.10 br. o godz. 19.30 w lokalu Dzielnic Śródmieście — Lewa ul. Kilińskiego 124 odbędzie się odprawa przewodniczący kół ZWM następujących szkół: IV, VIII, X, XI i XII, Robotniczego RTPD, Duczyńskiego oraz I-go Miejskiego przedpołudniowego i popołudniowego.

Ze sportu

Boisko w Sosnowcu powinno być zamknięte

Tego domagać się ma prawo dobre imię sportu polskiego

Jeden milicjant zabity, dwóch walczy ze śmiercią i 60 osób w szpitalu — tak zakończył się mecz piłkarski o wejście do Klasy Państwowej RKU — AKS w Sosnowcu.

Podobnego zajścia nie notowały chyba żadne kroniki sportowe. Zdarzały się awantury na większą skalę, na boiskach meksykańskich

był nawet wypadek, że wzburzony tłum podpalił trybuny, ale jeszcze żaden nie pociągnął za sobą takich skutków, jak w Sosnowcu. Rozwydrzenie kibiców i fanatyków klubowych przybiera u nas objawy coraz bardziej niepokojące. Sport przestaje być sportem, a boisko staje się polem popisów najniższych namletności tłumów.

Objaw ten notujemy, niestety, już nie od dzisiaj i nie od dzisiaj bijemy na alarm, ale o ile do tej pory nie domagaliśmy się najwyższych kar w stosunku do winnych, to tylko dlatego, że sądziliśmy, iż ten stan rozwydrzenia powojennego szybko przeminie. Niestety, omyliliśmy się. Łobuzeria hula nadal na naszych boiskach i szkodzi dobrej opinii naszego sportu nie tylko u nas w kraju, ale już nawet za granicą (wypadki w Sosnowcu z pewnością będą krzykami wielkimi członkami ze szpalt prasy zagranicznej), czas więc najwyższy położyć jej kres. W stosunku do bezpośrednich winowajców niedzielnego zajścia Polski Związek Piłkarski powinien zastosować jak najstrzeższe restrykcje, ponadto bezwzględnie zamknąć boisko, a nawet nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby RKU w ogóle usunąć z Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wydaje nam się, że tylko w ten sposób możemy najszybciej uzdrowić panujące stosunki na naszych boiskach. Na publiczność, a przede wszystkim na swych kibiców duży wpływ moralny powinien wywierać klub, jeżeli tego nie potrafi uczynić i nie potrafi wychować sobie swej publiczności — musi ponieść konsekwencje za jej zbrodnicze wybrki.

Boisko w Sosnowcu w każdym razie musi być zamknięte na dłuższy okres czasu. Tego domagać się ma prawo cała nasza opinia. (Kr.)

Do sportowców z okresu okupacji!

Komitet organizacyjny przy Związku Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, mający swą siedzibę w Łodzi, ul. Piotrkowska 49, I p. (front), zawiadamia wszystkich czynnych działaczy i sportowców z okresu okupacji na terenie województwa łódzkiego, iż w dniu 10 bm. o godz. 19-tej odbędzie się ogólne zebranie w lokalu Klubu Sportowego „Partyzant”, pod wyżej wskazanym adresem.

Prosimy wszystkich czynnych sportowców, krzewiących sport polski podczas niewoli hitlerowskiej, z terenu naszego województwa, a szczególnie z terenu miast: Łodzi, Zgierza, Rudy Pabianickiej, Koluszek, Rogowa, Rawy Mazowieckiej i Pabianic o gremialne wzięcie udziału w zebraniu.

Z uwagi na brak dokładnych danych o wszystkich uczestnikach, biorących udział w ówczesnych zawodach, prosimy o informowa-

nie jak najszerszych sfer sportowych o terminie zebrania.

Na zebraniu między innymi poruszane będą zagadnienia weryfikacji zawodników, ustalenie listy poległych na polach walk lub w obozach koncentracyjnych, oraz omówienie dalszego krzewienia chlubnej działalności na terenie Klubu Sportowego „Partyzant”.

Zaznacza się, że ci wszyscy, którym praca zawodowa nie pozwoli na wzięcie udziału w zebraniu powyższym osobiście, winny zgłosić swój akces pisemnie, podając szczegółowo swej działalności, poparte dowodami.

Skład Komitetu Organizacyjnego jest następujący: ob. por. Marczewski Władysław, ob. Górski Franciszek, sędzia piłki nożnej, ob. Stępień Eugeniusz, sędzia piłkarski, ob. Szperling Edward, sędzia piłkarski.

Na drodze z wioski do młyna

trenował się zwycięzca tegoroczny wyścig dookoła Polski — Grzełek

Tegoroczny zwycięzca „Tour de Pologne” Stanisław Grzełek — (K.S. „Stramwajarz”) przez kilka dni był nieuchwytny. — Wszędzie zaszczyty, owacje... Sympatyczny kolarz odwiedził naszą redakcję dopiero wczoraj. Nic się nie zmieniło. Pozostał ten sam — skromny i trochę nieśmiały, chociaż nazwisko jego jest dzisiaj znane nawet naszej korektorce, która bynajmniej sportem do tej pory się nie interesowała.

TRZY INTYMNE PYTANIA

— To ten co wygrał wyścig dookoła Polski?

— Tak ten sam.

Dalsze pytania były bardziej intymne.

— Ile ma lat, czy jest żonaty i czy ma posadę?

Ponieważ te pytania mogą zainteresować i inne Czytelniczki, a może i Czytelników — na wstępie oświadczamy:

Tegoroczny zwycięzca wyścigu dookoła Polski ma 27 lat, jest „czystej krwi” łodzianinem, żonaty (posiada już nawet córeczkę) i pracuje jako magazynier w Centralnym Zarządzie Przemysłu Konfekcyjnego.

ZACZEŁO SIĘ JAK ZWYKLE OD... LANIA

Karierę zawodniczą rozpoczął w 1938 roku i jak zwykle dostawał lanie aż się kurzyło. Dopiero w 1939 roku zaczął wygrywać. Naj-

pierw zdobył drużynowe mistrzostwo Polski na szosie wraz z seniorem Leśkiewiczem, Szczeniakiem i Kuńczakiem, jadąc w barwach KS „Finster”, później mistrzostwo klubu chociaż nie miał wówczas licencji i wreszcie ogólnopolski wyścig na 100 km, KS „Finster”, w którym ś. p. Jaskólski zajął 6-te miejsce.

TRENING NA DRODZE DO... MEJNA

W roku ubiegłym o Grzełku nikt nie słyszał, gdyż zwycięzca „Tour de Pologne” siedział w Prusach Wschodnich, gdzie wraz ze szwagrem ma młyn.

— Mój trening w roku ubiegłym — mówi Grzełek — ograniczał się do przejażdżki na rowerze z młyna do oddalonej o dwa kilometry wioski. Długo j jednak nie mogłem wytrzymać, kolarstwo ciągnęło mnie do Łodzi.

SAM SIEBIE TYPOWAŁ NA 7-ME MIEJSCE

— Czy do wyścigu dookoła Polski przygotowywał się pan długo?

— Na wyścig — odpowiada pan Stanisław — pojechałem prawie bez treningu. Po trzech dniach wyścig zaczął już mi wchodzić w nogi.

— Czy przed wyścigiem liczył pan na zwycięstwo?

— W Krakowie przed wyścigiem na pierwsze miejsce typowałem Napierałę, na drugie Rzeźnińskiego, a na trzecie Pietraszewskiego. Ja sam marzyłem o siódmym. Stało się jednak inaczej...

GDZIE NAPIERAŁA?

— Gdy wjechałem na Stadion w Warszawie, — ciągnie coraz bardziej zapalając się nasz rozmówca — pytałem się tylko o „Bol-

ka”. Wiedziałem, że jest on za mną i nie byłem pewien, czy podczas mojego upadku przed Stadionem nie minął mnie.

Gdy się dowiedziałem, że Napierała jest za mną, wiedziałem, że wyścig wygrałem chociaż jak się później okazało Stolarczyk był dla mnie jeszcze groźniejszy.

— A co się stało z Napierałą? — pytamy.

— Na Woli Napierała próbował kilkakrotnie ucieczek, ale likwidowali je śluzacy i łodzianie. Na Placu Trzech Krzyży pozostał za nami.

NA 4-CH ETAPACH TYLKO JEDNA GUMA

— Czy dużo miał pan w drodze defektów? — Jechałem szczęśliwie. Gumi nie miałem żadnej. W Łodzi tylko spadł mi łańcuch na Pomorskiej no i wysypka w Warszawie.

— Najlepiej jechało mi się na etapie warszawskim — mówi Grzełek. — chociaż jazda była b. nerwowa.

— Jakże ma pan plany na przyszłość?

— Podciągnąć się jeszcze i godnie bronić tytułu zwycięzcy pierwszego powojennego wyścigu dookoła Polski — mówi sympatyczny nasz gość.

LISTA NAGRÓD JEST DŁUGA...

Lista nagród, jakie zdobył Grzełek jest długa. Przytoczymy tylko niektóre z nich a więc: papierosnicę od Premiera Cyrankiewicza, radiodiodbiornik, 5 ton węgla, kupon na garnitur, pantofle, 2 butelki wina za etap łódzki, obraz i żeton pamiątkowy — to chyba jak na jednego wystarczy!

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY



NIEPOŻĄDANI GOŚCIE W CIEPLARNI

Nieznani sprawcy wytrychem otworzyli cieplarnię, należącą do Mikołaja Krakowiaka przy ul. Rzgowskiej 88, i skradli ptaszcz gumowy, marynarkę i buty, oraz nóż ogrodniczy do cięcia krzewów i 1 kg liści tytoniowych przedwojennej wartości 150 zł.

MIAŁ NA CZYM UCIEKAĆ

Nieznanym sprawcą skradł z PZPB w Rudzie Pabianickiej (dawn. Horak) rower, należący do Kazimierza Kasprzaka, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej 12.

TRZEBA DOGONIĆ GOŃCĄ

Goniec Państwowej Dyrekcji Przemysłu Dzierżawskiego przy Alei Kościuski 21 Jerzy Nowak skradł 1000 zł. i korespondencję firmy i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Przemysł wełniany waży o pierwszeństwo

29 września najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnęła tkaczka Dyrska z PZPB Nr 1 (168 proc.) oraz tkacz Szymczak z PZPB Nr 36 (168 proc.).

Po 163 proc. wykonania planu dziennego osiągnęli:

Bernard Wangeter (PZPB Nr 2), Kasprzak Jan (PZPW Nr 59) i Mikula Waclaw (PZPW Nr 36).

Leonard Orzechowski (PZPW Nr 3) wykonał swoje zadanie w 161 proc. a Gajza, Dunck i Michalak, wszyscy z PZPW Nr 1, po 159 proc.

DOBRANA TRÓJKA

W sklepie galanteryjnym należąym do Danuty Walas zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży Janinę Ciepiałę zam. przy ul. Malinowej 10, Halnę Walasiak zam. przy ul. Limanowskiego 8 i Henrykę Kochanowską zam. przy ul. Kamiennej 14. Złodziejki usiłowały skraść 9 pierścionków i 3 pary harmonijek ustnych.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Przy ulicy Lutomierskiej nastąpiło zderzenie dwóch samochodów PKS. Samochód nr 39270, prowadzony przez szofera Henryka Rzepeckiego i samochód nr 38892, prowadzony przez szofera Edwarda Cewina, zderzyły się i nastąpiło uszkodzenie wozów. Ofiar w udziach nie było.

Dochodzenie ustali, który z szoferów jest winien.

CO ZA DUŻO TO — NIEZDROWO

Za systematyczną kradzież z mieszkań Marii Wilnowskiej, przy ul. Północnej 19, zatrzymani zostali Ryszard Wilmański zam. w tymże domu i Henryk Szkudlarek zam. przy ul. Północnej 21.

PORTFEL W WÓZKU — ZŁODZIEJ W ARESZCIE

Na Zielonym Rynku za kradzież wózka i portfela z dokumentami, należącymi do Edw. Tomczyka, zatrzymano Władysława Wyrzucę zam. przy ul. Malczewskiego 53.

Z życia EKS-u

Na motocyklu za lisem

W niedzielę, dnia 5. 10. br. o godz. 9 rano Sekcja Motorowa EKS-u urządziła na wewnętrzne zakończenie sezonu pogoń za lisem po trasie Łódź — Andrzejów — Andrespol — Kurovice — Rzgów — Pabianice.

Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 9 na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek).

Sekcja kolarska T. U. R. organu e wyścig szosowy

Zarząd Sekcji Kolarskiej RKS TUR w Łodzi zawiadamia zawodników wszystkich klubów i towarzystw kolarskich, że w niedzielę, dnia 5-go października 1947 r. o godz. 9-tej rano organizuje wyścig kolarskie na dystansie 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych. Start i meta na ul. Pabianickiej przed Parkiem Weneńską.

Dla uczestników wyścigu Zarząd RKS TUR ofiarował 10 pamiątkowych żetonów. Startowe wynosi 50 od zawodnika.